

Raport Banku Gospodarstwa Krajowego pokazał sytuację finansową samorządów i spółek komunalnych w sposób kompleksowy. *W naszym badaniu na konieczność cięcia wydatków bieżących wskazywało około 80% samorządów, a cięcia wydatków inwestycyjnych oczekiwało około 30% z nich* – mówi Mateusz Walewski, Dyrektor Biura Badan i Analiz Banku Gospodarstwa Krajowego. Jak jeszcze wnioski płyną z badania?

Bank Gospodarstwa Krajowego przeprowadził kompleksowe badanie budżetów samorządów i spółek komunalnych wśród gmin, powiatów i województw. Jaki główny wniosek płynie z jego wyników?

Mateusz Walewski: Badanie było obszerne i dotyczyło wielu obszarów działalności samorządów i spółek, więc trudno pokusić się o jeden główny wniosek z badania. Gdy je realizowaliśmy, samorzady na pewno spodziewały się znacznie większych spadków dochodów, niż wskazały późniejsze dane budżetowe z Ministerstwa Finansów. Najprawdopodobniej wpływało to na ich oczekiwania dotyczące cięcia wydatków bieżących i majątkowych. Jednak patrząc na dane budżetowe Ministerstwa, można się spodziewać, że cięcia te, szczególnie wobec już otrzymywanych środków z tarczy antykryzysowej, będą mniejsze. Wciąż jednak są sektory działalności samorządów i spółek, które wymagają szczególnej uwagi i potencjalnego wsparcia, aby utrzymać w nich aktywność inwestycyjną. Oczywiście poza ochroną zdrowia, mówimy tu o sektorze transportu publicznego, zarządzania odpadami, czy wodno-kanalizacyjnym.

COVID-19 diametralnie zmienił sytuację finansową samorządów?

Mateusz Walewski: Kryzys wywołany pandemią koronawirusa przyczyni się zarówno do ograniczenia dochodów własnych samorządów, (szczególnie tych pochodzących z podatków PIT i CIT) oraz do wzrostu wydatków bieżących. Samorzady spodziewały się spadku dochodów podatkowych rządu nawet 10%-15% w porównaniu do sytuacji z roku 2019. Wydaje się jednak, że skala redukcji tych dochodów będzie znacząco mniejsza- raczej poniżej 5%. Wzrost wydatków bieżących to około 1% - 1,5% w skali wszystkich szczebli samorządów, jednak w przypadku powiatów to już około 10%. Dodatkowo spadki przychodów dotkną spółek komunalnych, przede wszystkim z sektora sportowo-rekreacyjnego, transportowego oraz wielobranżowych. Trudna jest też oczywiście sytuacja szpitali.

Jak duże jest i od czego zależy zróżnicowanie pokryzysowej sytuacji budżetów samorządów?

Mateusz Walewski: Oczekiwania samorządów dotyczące skali wpływu koronawirusa na sytuację finansową ich budżetów i spółek komunalnych są zróżnicowane. Relatywnie większych spadków dochodów oczekują gminy miejskie i miasta na prawach powiatu. Wydatki bieżące bardziej (w relacji do aktualnej wielkości) wzrosną w województwach i powiatach niż w gminach. Są też różnice regionalne. Dotyczą one zarówno oczekiwanej skali spadku dochodów, jak i planów związanych z ograniczaniem wydatków bieżących i majątkowych. Nie ma tu jednak żadnych wyraźnych prawidłowości związanych czy to z położeniem geograficznym, czy ze strukturą gospodarczą regionów.

Jakie oczekiwania samorządów wyłoniły się w toku tworzenia raportu?

Mateusz Walewski: Oczekiwania samorządów po pierwsze skupione są na aspektach finansowych związanych z przeciwdziałaniem pandemii, przede wszystkim w sektorze ochrony zdrowia. Po drugie na procesie wychodzenia z kryzysu poprzez inwestycje lokalne. Poza wsparciem dla bieżących wydatków

samorządy oczekują instrumentów, także zwrotnych, które pozwolą im utrzymać lub nawet zwiększyć aktywność inwestycyjną.

Czy znaczne ograniczanie wydatków przez samorządy to możliwy scenariusz?

Mateusz Walewski: Tak jak już powiedziałem, samorządy obawiały się znacznie głębszych spadków dochodów podatkowych, niż wydaje się mieć to miejsce w rzeczywistości. Nie znaczy to jednak, że mogą one pozostać bez wpływu na ich plany dotyczące zarówno poziomu wydatków bieżących, jak i inwestycji. W naszym badaniu na konieczność cięcia wydatków bieżących wskazywało około 80% samorządów, a cięcia wydatków inwestycyjnych oczekiwało około 30% z nich. Dlatego tak ważne jest wsparcie z tarczy antykryzysowej, które już otrzymują samorządy. Samorządy i spółki komunalne mogą też liczyć na finansowanie z sektora bankowego, w tym oczywiście od BGK.

Kto może skorzystać z analizy BGK?

Mateusz Walewski: Raport BGK jest pierwszym opracowaniem poruszającym kompleksowo sytuację finansową samorządów oraz spółek komunalnych. Choć ta jego edycja powstała w specyficznym okresie, to chcielibyśmy tego typu raporty przygotowywać także w spokojniejszych czasach. Uważamy, że takie kompleksowe podejście jest bardzo ważne dla uzyskania pełnego obrazu sytuacji finansowej lokalnych społeczności w skali całego kraju. Dzięki niej szybciej można zidentyfikować potencjalne szanse, zagrożenia i priorytetowe obszary wymagające dalszych analiz. Z wyników tych analiz mogą korzystać decydenci, zarówno na poziomie samorządowym, jaki i centralnym, ale także środowisko eksperckie i naukowe. Analiza służy też oczywiście nam, BGK - bankowi rozwoju istotnie zaangażowanemu w finansowanie rozwoju lokalnego.